

Link do produktu: <https://www.xn--mocwsaboci-e0b71a.pl/a-swiatyni-w-nim-nie-dojrzałem-p-433.html>



A świątyni w nim nie dojrzałem

Cena

26,90 zł

Opis produktu

W książce tej podjęty został temat związku liturgii i rzeczy ostatecznych. Wydaje się on być kluczowym dla rozumienia liturgii, a jednocześnie zaniedbanym **w polskiej teologii**, a nade wszystko w codziennym doświadczeniu wiernych. Aleksander Schmemmann pisał, że „choć chrześcijanie nadal żyją w tym świecie, oczekują i wypatrują tej ‘paruzji’, modlą się i czuwają. To oczekiwanie, ta tęsknota, zyskuje teraz nieustannie wypełnienie i odpowiedź w sakramencie Obecności Pańskiej, w uczcie eucharystycznej”. Czyż nie warto podjąć tego tematu i zobaczyć w liturgii spełnienie najgłębszej tęsknoty naszych serc – tęsknoty za niebem...?

Artykuły zamieszczone w książce są owocem rekolekcji liturgicznych *Mysterium fascinans*, które odbyły się w dniach 12–14 sierpnia 2011 w Mariackim Ośrodku Rekolekcyjnym w Zembrzycach. Ich myślą przewodnią było hasło: „A świątyni w nim nie dojrzałem...” (Ap 21,22). Liturgia i rzeczy ostateczne.

Myśl przewodnia zrodziła się w czasie III edycji **rekolekcji** poświęconej Konstytucji o liturgii *Sacrosanctum Concilium*, której uważna lektura otworzyła nas na eschatologiczny wymiar liturgii. W nr. 8 czytamy:

Ziemska liturgia daje nam przedsmak uczestnictwa w liturgii niebiańskiej sprawowanej w świętym mieście, Jeruzalem, do którego pielgrzymujemy, gdzie Chrystus zasiada po prawicy Boga jako sługa świątyni i prawdziwego przybytku. W ziemskiej liturgii ze wszystkimi zastępami niebieskich duchów śpiewamy Panu hymn chwały. Wspominamy ze czcią świętych i spodziewamy się, że Bóg dopuści nas do ich grona. Wyczekujemy Zbawiciela, naszego Pana Jezusa Chrystusa, aż się ukaże jako nasze życie, i my razem z Nim ukażemy się w chwale.

Podjęliśmy ten temat związku liturgii i rzeczy ostatecznych, ponieważ wydaje się on być kluczowym dla rozumienia liturgii, a jednocześnie zaniedbanym w polskiej teologicznej refleksji, a nade wszystko w codziennym doświadczeniu wiernych. **Aleksander Schmemmann** pisał, że „choć chrześcijanie nadal żyją w tym świecie, oczekują i wypatrują tej ‘paruzji’, modlą się i czuwają [...]. To oczekiwanie, ta tęsknota, zyskuje teraz nieustannie wypełnienie i odpowiedź w sakramencie Obecności Pańskiej, w uczcie eucharystycznej”. Czyż nie warto podjąć tego tematu i zobaczyć w liturgii spełnienie najgłębszej tęsknoty naszych serc – tęsknoty za niebem...?